Dzień I

“Pragnienie Życia”

Grupa młodsza

Małgorzata Kramarz i Maja Cierpiał

Rekolekcje “Ponad murami” Wiosna 2014

## 1. Cel Spotkania

**Wychowawczy:** To spotkanie ma maksymalnie zbliżyć uczestników do podjęcia najważniejszej decyzji ‘Chcę coś zmienić. Chcę Boga’.

**Dydaktyczny:** Umiejętność spojrzenia na pojęcie pragnienia z różnych perspektyw. Uczestnicy odpowiadają na pytania: W jakim momencie życia aktualnie się znajduję?; Jak wyglądają moje „cztery ściany”?; Jakie jest moje największe pragnienie? Tylko przyjmując Bożą Miłość jesteśmy w stanie wyjść ze swoich „czterech ścian”. Odkrycie Bożej Miłości jako „Pragnienie Życia”.

## 2. Dla animatora

Przed rekolekcjami warto posłuchać konferencji o. Adama Szustaka OP, w której mówi o pragnieniach i pustce.

<http://188.165.20.162/langustanapalmie/MC2.o.pustce.i.o.pragnieniach.mp3>

(Słowo wstępne przed rozpoczęciem pracy z grupą.)

Jesteśmy na początku tych rekolekcji. Przed Tobą naprawdę bardzo ważne zadanie. Pamiętaj, że ludzie, których właśnie masz przed sobą prawdopodobnie Cię nie znają i widzą pierwszy raz na oczy. Musisz być dla nich przede wszystkim wzorem i towarzyszem, który przeprowadzi ich przez te rekolekcje. To czas, w którym powinieneś zbudować z Nimi więź, postawić swoją grupę na pierwszym miejscu, troszczyć się o nią i oddać całe swoje serce i siły w walce o każdego z jej członków. Naszym zadaniem jest pokazanie horyzontu, pięknych widoków, które znajdują się za murami oraz zaświadczenie, że to wszystko jest realne i prawdziwe. Pragniemy ich zachęcić do podjęcia radykalnej decyzji- przyjęcia Bożej Miłości, do wyjścia z tą Bożą Miłością poza swoje “cztery ściany”, do otworzenia się na Pana Boga, wręcz wzbudzenia tęsknoty za Nim. Musimy to zrobić w ten sposób, aby nigdy więcej do tych swoich “czterech ścian” nie zechcieli wrócić. Dzisiejsze spotkanie jest wprowadzeniem do modlitwy wieczornej, której głównym celem będzie decyzja o przyjęciu Miłości Boga. Jesteśmy ludźmi, którzy swoje “Chcę coś zmienić. Chcę, Tobie Boże, powierzyć wszystko co mam” już wypowiedzieli. Dlatego, teraz my, chcemy im w podjęciu tej decyzji pomóc.

## 3. Modlitwa

## Modlitwa spontaniczna do Ducha Świętego (trzeba pamiętać o wprowadzeniu do niej, aby każdy miał pojęcie, o co w niej chodzi - szczególnie jeżeli w grupie są osoby, które pierwszy raz uczestniczą w rekolekcjach) o otwartość na Niego, na siebie nawzajem oraz dobre przeżycie rekolekcji.

Jeżeli grupa nie jest zbytnio skłonna do modlitwy, animator może powiedzieć wezwanie, a grupa dopowiada “przyjdź Duchu Święty”.

## 4. Wprowadzenie do spotkania

Aby swobodniej czuć się w grupie, musimy się najpierw poznać. Następuje krótkie przedstawienie się i opowiedzenie czegoś o sobie. Z jakiegoś powodu siedzimy tu razem, jednak każdy z nas jest inny, różne czynniki miały wpływ na to, że znajdujemy się właśnie w tym miejscu. Jest coś, co zachęciło nas do udziału w tych rekolekcjach, co spowodowało, że chcieliśmy tu przyjechać.

*Czy są to Twoje pierwsze rekolekcje; co spowodowało, że zdecydowałeś się na udział w tych rekolekcjach?*

*Jaki wpływ na podjęcie tej decyzji miał temat rekolekcji?/ Jakie znaczenie ma dla Ciebie temat rekolekcji?*

*Jakie elementy poprzedzające rekolekcje Cię zaciekawiły lub zaintrygowały?*

*W jakim celem tutaj przyjechałeś?*

*Czego oczekujesz od tych rekolekcji?*

Tutaj następuje płynne przejście go głównego tematu dzisiejszego spotkania. Animator przedstawia tematykę spotkania, posługując się pytaniem pomocniczym:

*Z czym kojarzy Wam się stwierdzenie ‘Pragnienie Życia’?*

(Coś wielkiego, takiego naprawdę Wow.)

Nazwa dzisiejszego spotkania “Pragnienie Życia”, mówi o tym, że pośród tylu pragnień w naszym życiu jest takie jedno najważniejsze. Takie, które zasługuje na miano “Pragnienie Życia”. Jest to pragnienie Boga. Na spotkaniu chcemy przejść przez pragnienia; zaczynając od tych najbardziej błahych, kończąc na największych pragnieniach w naszym życiu. Chcemy skonfrontować nasze - pragnienia i pojęcia o nich z tym czym właściwie są i co tak naprawdę oznaczają.

## 5. O samym pragnieniu[[1]](#footnote-0)

W tej części chcemy się przypatrzeć samemu pojęciu pragnienia. Czym ono właściwie jest?

(Można wyciągnąć kartkę z napisem ‘pragnienia’ i poprosić uczestników aby wypisali skojarzenia do tego słowa. Jeżeli widzisz, że grupa nie jest zbyt skłonna do wypowiadania się, poproś, aby każdy na swojej kartce wypisał skojarzenia ze słowem ‘pragnienia’ i potem się nimi podzielił. Spróbujmy zdefiniować pojęcie pragnienia w oparciu o skojarzenia z kartki.)

W dzisiejszych czasach często spotykamy się z błędnym rozumieniem już samego pojęcia pragnienia. Często media i otoczenie stara się nam wmówić, że jest to bardziej spełnianie zachcianek, niż realizowanie prawdziwych potrzeb wynikających z naszego serca.

*Jak możemy podzielić pragnienia; podaj przykłady?*

(Np. wyższe: posiadanie rodziny, szczęśliwe życie; niższe: jedzenie, sen, nowy samochód.)

*W jaki sposób realizujemy swoje pragnienia? Czy zawsze robimy to dobrze? W jaki sposób ja realizuję swoje pragnienia?*

(Zachęcić - nie zmuszać do rozwinięcia odpowiedzi we wszystkich pytaniach, które bezpośrednio dotyczą uczestnika.)

*Jakie są moje pragnienia; Czy jestem ich świadomy?*

*Dlaczego niektóre pragnienia mogą być dla nas niewygodne; co to dla mnie znaczy?*

*Czy miałem doświadczenie pragnienia, którego nie chciałem, było dla mnie niewygodne, wierciło dziurę w brzuchu?*

Bo z zaspokajaniem naszych prawdziwych pragnień jest czasem, jak z walką z głodem. Kiedy potrzebujemy porządnego obiadu, nie najemy się chipsami, chociaż wydaje nam się inaczej. Czasami żeby stłumić jakieś pragnienie, zastępujemy je zupełnie czymś innym, czymś, co tak naprawdę nie jest nam aktualnie potrzebne.

*W jaki sposób pozbywam się pragnień, które są dla mnie niewygodne? Czy zdarzyło mi się zastąpić moje pragnienie czymś co tak naprawdę nie było mi potrzebne?*

Oczywiście, istnieją też proste pragnienia np. - marzenie o wypiciu butelki zimnej wody po przebiegnięciu 15km. Ale dziś chcemy spojrzeć na pragnienia z trochę innej strony. Chcemy się zagłębić w te, które siedzą w nas, które może gdzieś kryjemy w swoim sercu.

W ramach podsumowania tego punktu, można puścić piosenkę Bartka Króla i Michała Jelonka- *“Znalem kiedyś człowieka”.* Opowiada ona o człowieku, któremu *“Nic mu się nie układało,choć wszystko wiedział jak zrobić”*, jego życie umyka na szykowaniu wielkich planów. Mimo wszystko pragnął czegoś więcej.Dajmy im czas i okazję na przemyślenie trudnych odpowiedzi, których właśnie udzielili.Teksty znajdziesz w materiałach na końcu.

## 6. Ciekawość Zacheusza

Ciekawość jest często motorem, który popycha do działania. Potrafi nawet uzbroić w odwagę, aby tylko zobaczyć to, co niedostrzegalne. Dokładnie to samo wydarzyło się w życiu Zacheusza - wyszedł z domu, wszedł w tłum, kierowała nim zwykła ciekawość, chciał zobaczyć człowieka, o którym szemrano na mieście. Spójrzmy na sytuację w jakiej znalazł się Zacheusz. (Łk 19,1-10)[[2]](#footnote-1) Czytamy tekst, prosimy jedną osobę o opisanie tej sytuacji własnymi słowami.

*Kim był Zacheusz?*

*Co zrobił; czy jego zachowanie było całkowicie normalne?*

*Dlaczego wspiął się na drzewo, co nim kierowało?*

*Jeżeli Zacheuszem kierowała ciekawość, to czym ona właściwie jest?*

*Co powoduje, że dana rzecz jest dla nas warta zwrócenia uwagi?*

*Czy mam takie doświadczenie, że czegoś w życiu bardzo pragnąłem? Czy to pragnienie zrealizowałem? W jaki sposób?*

*Jak brzmiały pierwsze słowa wypowiedziane przez Jezusa?*

*(“Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu”)  
  
Dlaczego akurat w jego domu? Czy nie dziwi nas fakt, że Jezus pragnie się zatrzymać w domu człowieka, którego widzi pierwszy raz? O czym to świadczy?*

Nie bez powodu Jezus chciał się zatrzymać w domu Zacheusza. Dom to miejsce, w którym codziennie przebywamy. Gromadzimy w nim nasze dobra. To, czym się otaczamy, jest niejako odzwierciedleniem naszej osoby (Tu warto zwrócić uwagę, że w domyśle chodzi też o pokój, ponieważ w tym wieku rzadko mamy wpływ na kształt całego domu. Można zadać pytanie: *Czym dla mnie jest dom/mój pokój; w jaki sposób odzwierciedla moją osobę?*).

Dom może symbolizować sytuację, w której się aktualnie znajdujemy.

*Wytłumaczyć: Dom jako miejsce, w którym aktualnie się znajdujesz. Dokładnie ten moment Twojego życia.*

*W jakim momencie życia aktualnie się znajduję?*

*Dlaczego czasami mówi się, że pewne ‘mury’ nas ograniczają; czym te mury są?*

*Masz wrażenie, że istnieją pewne rzeczy, które Cię ograniczają? W jaki sposób? Jak tego doświadczasz?*

*Czasami odczuwamy wrażenie jakby ktoś nas skrępował i zamknął w czterech ścianach.*

*Co robisz w takiej sytuacji?*

*Co czujesz oglądając w swoim pokoju filmy o pięknych, cudownych rzeczach, co czujesz siedząc na kanapie, gdy za oknem wspaniała pogoda? A może tak chciałbyś z tych murów wyjść?*

*Czy ciekawość może być motywacją do opuszczenia murów? W jaki sposób?*

Jezus przychodzi do tych, którzy Go potrzebują. On chce przyjść do Ciebie właśnie tu i teraz. Właśnie w takim momencie, w jakim się znajdujesz. Nie oczekuje od Ciebie zaproszenia dopiero, gdy Twój pokój będzie pięknym pałacem. On chce przyjść do Twojego domu i razem z Tobą go posprzątać.

A dlaczego?

Tak często mówi się o Bożych Planach. Ale zwróćmy uwagę na to, że Bóg nie daje nam tylko przepisu na piękne życie. On zaplanował konkretnie dla Ciebie ZBAWIENIE. “*Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu*”. To zbawienie może również stać się udziałem Twojego domu. Tylko musisz wyjść i pragnąć.

*Czy pragnę dla siebie szczęścia?*

*Czy wyobrażałeś sobie kiedyś takie, które się nie kończy?*

*Czy pomyślałeś kiedyś: ‘hej, chcę być święty!’?*

Pragnienie świętości i zbawienia jest jednym z najpiękniejszych pragnień, jakie może mieć człowiek. I to pragnienie jest całkowicie realne, jest na wyciągnięcie ręki. Wiadomo, że są to górnolotne pragnienia, o których myśli niewiele osób. Warto jednak sobie uświadomić, że pragnienia związane z naszą doczesnością, życiem na ziemi (one oczywiście nie są złe!) przybliżają nas do tych największych i najważniejszych. To jest tak jak z wchodzeniem po schodach - nie da się wejść od razu na samą górę, trzeba cierpliwie i po kolei pokonywać kolejne schodki, aby dojść do wymarzonego celu.

**7. Ryzyko podjęcia decyzji**

Każde pragnienie jest związane z podjęciem decyzji. Aby je zaspokoić trzeba zrobić krok naprzód. Warto spojrzeć na fragment o powołaniu uczniów przez Jezusa (Mt 4,18-21)[[3]](#footnote-2).

*Kogo Jezus powołał?*

*Czy nie miało dla Niego żadnego znaczenia kim są i czym się zajmują?*

*Dlaczego uczniowie poszli z Jezusem?*

*Czy warto “w ciemno” podejmować decyzje? Dlaczego tak/dlaczego nie?*

*Czy jesteś w stanie zrezygnować z czegoś, na rzecz czegoś nieznanego?*

*Czy możesz/chcesz opuścić swoje mury, aby móc zobaczyć coś więcej?*

*Czy nie jesteś przywiązany do swojego obecnego życia tak bardzo, że nie jesteś w stanie nic zmienić?*

Jezusa wyróżniało przede wszystkim Jego zachowanie. Od samego początku zaskakiwał. Zrobił „pierwszy krok”, bo sam przyszedł do uczniów. Zwykle to uczniowie przychodzili do rabinów, bądź nauczycieli - nie odwrotnie. Wiara Jezusa w zwyczajnych ludzi i Jego miłość do uczniów − od samego początku były urzekające. Powołanie usłyszane od Jezusa stało się dla rybaków nadzieją na zmianę swojego losu w coś wzniosłego i pięknego. Dlatego pierwsi bracia *natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim* (Mt 4,20), a drudzy *natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim* (Mt 4,22). Fakt, że Piotr był żonaty, a Jakub i Jan zostawili swojego ojca, któremu pomagali w łowieniu ryb, nie stanowiło przeszkody. Było raczej wskazaniem na to, że zaproszenie do miłowania może usłyszeć człowiek w każdej sytuacji.

Każdy z nich podjął decyzję, która zaważyła na jego dalszym życiu[[4]](#footnote-3). Gdyby nie zaryzykowali - pewnie nie mieliby udziału w tak wielkich wydarzeniach w historii całego świata. Oni z pewnością pragnęli czegoś więcej, chcieli być szczęśliwi, kochani, marzyli o byciu kimś więcej.

*Czy musiałeś podjąć kiedykolwiek tak trudną decyzję - zostać, czy podjąć wyzwanie?*

(Jeżeli uczestnicy odpowiedzą przecząco na to pytanie, animator może opowiedzieć krótko! o swoim doświadczeniu w tej kwestii.)

*Co wtedy Tobą kierowało? Strach, że po raz kolejny się nie uda? A może ogromna chęć zmian dotychczasowego życia?*

(To jest miejsce na krótkie świadectwo animatora. Człowieka, który podjął wiele trudnych decyzji, ale również człowieka, którego nie raz “obleciał strach”. Jednak dzięki podjęciu trudu, jesteś teraz w takim, a nie innym miejscu. Dzięki temu trudowi możesz pokazać innym, że warto ryzykować i działać, a nie tylko z boku obserwować, co się dzieje.)

## 8. Ruszyłem, co dalej?

Uczestnicy usłyszeli Twoje piękne świadectwo o tym, że warto podejmować decyzje i spełniać swoje pragnienia. Pewnie już w części osób wzbudziłeś chęć zrobienia czegoś ze swoim życiem. Możesz spróbować zmotywować ich jeszcze bardziej, poprzez zadanie pytań, które wzbudzą wiele refleksji na temat ich obecnego życia. Na końcu konspektu znajdziesz tabelkę, w której uczestnicy będą mogli udzielić odpowiedzi.

(Warto też powiedzieć coś więcej na temat tych pytań, podprowadzić uczestników do odpowiedzi, gdyż w tabelce znajdują się same pytanie.

Pytania te niech będą pomocą przy zmianach, które - miejmy nadzieję - nastąpią po rekolekcjach. Każdy niech zapisze swoje odpowiedzi w tabeli. Jeżeli uznasz, że jest dość wystarczająco czasu, aby się tym podzielić - śmiało!)

*Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?*

*Jak wygląda Twój dzień?*

*Na co poświęcasz najwięcej czasu?*

*Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?*

*Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?*

(np. za dużo czasu przebywam w świecie wirtualnym [gry, portale społecznościowe], zaś za mało czasu spędzam rozmawiając z ludźmi twarzą w twarz [spotkania, imprezy, wypady do kina])

*Czy potrafisz na koniec dnia stanąć i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?*

(np. jestem z siebie dumny, bo dostałem piątkę z trudnego sprawdzianu; pomogłem mamie przygotować obiad; doradziłem przyjaciółce jak ma sobie poradzić w trudnej sytuacji; pomogłem komuś bezinteresownie)

*Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?*

*Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?*

(Można zasugerować grupie, aby szczerze to przemyśleli, a nie udzielili odpowiedzi takiej, jakiej oczekuje animator.)

## 9. Zastosowanie

W ramach zastosowania niech pozostaną w głowach trzy pytania, na które warto sobie odpowiedzieć podczas modlitwy wieczornej:

*Czego naprawdę chcę?*

*Jakie są moje najgłębsze pragnienia? Co mówi mi moje serce teraz?*

*Czy jestem gotów przyjąć Bożą miłość?*

Pomocą niech będą słowa św. Ignacego Loyoli, które znajdują się w notatniku. Jest to modlitwa oddania się Bogu, która może okazać się pomocna podczas wieczornej modlitwy. Jej celem jest doprowadzenie do całkowitego zawierzenia swojego życia Bogu.

**10. Wprowadzenie do modlitwy wieczornej**

Wprowadzenie uczestników do modlitwy wieczornej polega na wyjaśnieniu kilku technicznych kwestii, które będą w trakcie tego punktu programu. Przede wszystkim chodzi o przedstawienie na czym polega modlitwa spontaniczna równoczesna, modlitwa spontaniczna wymienna oraz echo słowa - modlitwa psalmem.   
Warto powiedzieć również o tym, że nie ma złej modlitwy - każda modlitwa jest dobra i ma sens. Więc jeśli uczestnik będzie miał obawy, że się ośmieszy tym, co powie - są one nieuzasadnione i warto przemóc się i wypowiedzieć to, co ma się w głowie. Nikt nie będzie oceniał tego, co zostało powiedziane.

**Modlitwa spontaniczna** - to taki rodzaj modlitwy, w którym modlimy się własnymi słowami. Możemy ją podzielić na modlitwę równoczesną i wymienną.

**Modlitwa spontaniczna równoczesna** - mówimy Panu Bogu, wszystko co chcemy, wszyscy naraz. Modlitwa jest prowadzona przez jedną lub kilka osób, które nadają myśl modlitwie.

**Modlitwa spontaniczna wymienna** - polega na wypowiadaniu przez różne osoby słów, tworzących pewne wezwania, które kończymy ustalonym zwrotem np. "Przyjdź, Duchu Święty". Po wypowiedzeniu wezwania i zwrotu, wszyscy modlący się powtarzają końcowy zwrot, podkreślając, że przyłączają się do modlitwy tej konkretnej osoby wypowiadającej wezwanie.

**Echo słowa** - jest to modlitwa polegająca na przeczytaniu tekstu Słowa Bożego, a następnie podzielenia się tym co nas w nim poruszyło - na zasadzie modlitwy. Na dzisiejszej modlitwie wieczornej ta modlitwa będzie polegać na odczytaniu tekstu psalmu przez jedną osobę, a następnie będziemy na głos powtarzać te fragmenty, zdania lub słowa, które każdego z nas specjalnie poruszają.

Nie zapomnij powiedzieć o tym: nie przejmuj się też, gdy się zdarzy, że zaczniesz mówić równocześnie z kimś innym wezwanie lub słowa psalmu, które Cię poruszyły - Pan Bóg słucha nas wszystkich.

**11. Modlitwa**

Na zakończenie pomódlmy się wspólnie tą krótką modlitwą, która może być również podsumowaniem dzisiejszego spotkania:

*Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*

*Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*

*Bądź moją miłością.*

**Materiały dla animatorów**

|  |  |
| --- | --- |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |
| *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* | *Boże, jestem grzeszny, a Ty doskonały. Zmiłuj się nade mną.*  *Bądź spełnieniem moich pragnień. Pragnienia złe wypchnij ze mnie, ponieważ zaśmiecają miejsce przeznaczone dla Ciebie i dla innych w mojej duszy.*  *Bądź moją miłością.* |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Jak wyobrażam sobie swoje życie za 5 lat? Jak chcę to osiągnąć? Dam radę sam?* |  |
| *Jak wygląda Twój dzień?* |  |
| *Na co poświęcasz najwięcej czasu?* |  |
| *Masz czasem wrażenie, że robisz coś mechaniczne, od niechcenia? Jeżeli tak, jak często?* |  |
| *Czy są rzeczy, którym poświęcasz zdecydowanie za dużo/za mało czasu?* |  |
| *Czy potrafisz na koniec dnia stanąć  i powiedzieć: 'Jestem zadowolony, to był udany dzień, dużo dziś zrobiłem, czegoś się nauczyłem, zrobiłem dużo dobra.'?* |  |
| *Jak wygląda Twoja modlitwa? Może zbyt często jest automatyczna, wymuszona?* |  |
| *Czy masz wrażenie, że Twój dzień byłby lepszy, gdybyś każdego dnia zawierzał go Bogu?* |  |

|  |  |
| --- | --- |
| *Znałem kiedyś człowieka,*  *co niedościgłym dla siebie był wzorem.*  *Nic mu się nie układało, choć wszystko wiedział jak zrobić.*  *Życie mu umykało na szykowaniu*  *wielkich zmian,w dziurawych kieszeniach nosił*  *zawsze kolejny,kolejny zwycięski plan.*  *Całe lata w tym samym mieszkaniu oddawał się w*  *myślach lataniu,nie jeden przetarł niebieski szlak,*  *wciąż kogoś szukał i wciąż był sam.*  *O innych mówił,że są jak ptaki spłoszone,co hen*  *szybują w przestworzach,że trzeba bardzo uważać,by im*  *skrzydeł nie złamać i życia nie zmarnować.*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty...*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...*  *Miał też kiedyś dziewczynę,choć przyrzekał jej miłość*  *i życie szczęśliwe,odchodząc szepnęła mu czule:*  *"Zostawiam Ci w sercu me imię".*  *Cicho,spokojnie,z ufnością głosił słowa życiowej*  *mądrości,a w jego oczach dało się dostrzec naiwny*  *płomień,płomień wiecznej młodości.*  *Czasem rano,gdy kawę parzył bywało,że*  *się rozmarzył.Czuł wtedy,że kocha świat*  *choć sprawy nie idą i wciąż czegoś brak.*  *Ref.: Uczciwie powiedz...*  *Nie,nie nie,na-pewno nie Ty... x2*  *Nie,nie,nie...*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty... x2*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...* | *Znałem kiedyś człowieka,*  *co niedościgłym dla siebie był wzorem.*  *Nic mu się nie układało, choć wszystko wiedział jak zrobić.*  *Życie mu umykało na szykowaniu*  *wielkich zmian,w dziurawych kieszeniach nosił*  *zawsze kolejny,kolejny zwycięski plan.*  *Całe lata w tym samym mieszkaniu oddawał się w*  *myślach lataniu,nie jeden przetarł niebieski szlak,*  *wciąż kogoś szukał i wciąż był sam.*  *O innych mówił,że są jak ptaki spłoszone,co hen*  *szybują w przestworzach,że trzeba bardzo uważać,by im*  *skrzydeł nie złamać i życia nie zmarnować.*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty...*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...*  *Miał też kiedyś dziewczynę,choć przyrzekał jej miłość*  *i życie szczęśliwe,odchodząc szepnęła mu czule:*  *"Zostawiam Ci w sercu me imię".*  *Cicho,spokojnie,z ufnością głosił słowa życiowej*  *mądrości,a w jego oczach dało się dostrzec naiwny*  *płomień,płomień wiecznej młodości.*  *Czasem rano,gdy kawę parzył bywało,że*  *się rozmarzył.Czuł wtedy,że kocha świat*  *choć sprawy nie idą i wciąż czegoś brak.*  *Ref.: Uczciwie powiedz...*  *Nie,nie nie,na-pewno nie Ty... x2*  *Nie,nie,nie...*  *Ref.: Uczciwie powiedz,czy nie przypomina*  *on Ciebie i mnie?*  *Stań przed lustrem i powiedz,że*  *to na-pewno nie Ty... x2*  *Uczciwie powiedz...że to,że to*  *na-pewno nie Ty...* |

1. Przydatna wypowiedź kleryka (V rok, Wyższe Międzydiecezjalne Seminarium Duchowne w Opolu): “Pragnienia dla mnie to sygnały, które daje mi organizm lub dusza informujące mnie, co jest potrzebne mojemu organizmowi lub duszy, a czego nie jestem w stanie w inny sposób zobaczyć. Jeśli mówić o pragnieniach organizmu - niezaspakajanie ich prowadzi do śmierci po określonym czasie, jednak niezaspakajanie potrzeb duszy czasem jest mniej zauważalne, a tłumione wręcz powoduje że potrzeby znikają. Tu ciekawe, do czego doszedłem myśląc o tym - niezaspokojone potrzeby duszy można zauważyć dopiero kiedy się je zaspokoi choćby w znikomy sposób - co daje wielką wolność i otwiera drogę do nawrócenia”. /Łukasz Michalik/ [↑](#footnote-ref-0)
2. Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. A [ był tam ] pewien człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników i bardzo bogaty. Chciał on koniecznie zobaczyć Jezusa, kto to jest, ale nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: «Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu». Zeszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. A wszyscy, widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę». Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: «Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogo w czym skrzywdziłem, zwracam poczwórnie». Na to Jezus rzekł do niego: «Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. Albowiem Syn Człowieczy przyszedł szukać i zbawić to, co zginęło». [↑](#footnote-ref-1)
3. Gdy [Jezus] przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. [↑](#footnote-ref-2)
4. Czy to wszystko oznacza teraz, że mam zostawić matkę/ojca/rodzeństwo i pójść za Jezusem? I tak i nie. Trzeba podkreślić, że warto zweryfikować swoje rozeznanie powołania względem tego, co Bóg nam proponuje. Dla każdego człowieka Bóg przygotował najwspanialszy plan. Jeżeli rozeznasz w swoim sercu, że powołanie do kapłaństwa, czy życia zakonnego to jest TO - zostaw wszystko i idź. Żyć z Jezusem i świadczyć o Nim można na wielu płaszczyznach życia, w tym, czym się odnajduję. Żeby mówić o tej wielkiej Miłości, nie trzeba być kapłanem, czy siostrą zakonną. Możesz być strażakiem, nauczycielką, górnikiem, pielęgniarką, sprzedawcą, kierowcą rajdowym, siatkarzem - kimkolwiek chcesz -   
   i świadczyć o Bogu i żyć w łączności z Nim. [↑](#footnote-ref-3)